

MIĘDZY LITERATURĄ A PRAGMATYZMEM. PAMIĘĆ HISTORYCZNA RODZINY CZARNKOWSKICH

Marcin HLEBIONEK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Instytut Historii i Archiwistyki
Zakład Nauk Pomocniczych Historii
ul. Gagarina 11
87-100 Toruń
Polska
hleb@umk.pl

HLEBIONEK, Marcin. *Between Literature and Pragmatism. Historical Memory of the Family Czarnkowski.* The story about the origins of the Czarnkowski family (Nałęcz coat of arms) originated in the 16th century, at a time when its representatives held prominent posts not only in Wielkopolska, but also throughout Poland. It was created, among other things, on the basis a group of false documents, forged in the first half of the 16th century. Although historical sources confirm the presence of the family in the areas bordering the river Noteć only since the 14th century, the story goes back to the family history from the 10th century. The long “history” of the family was created due to pragmatic reasons: on the one hand, to enhance the prestige of the family, on the other, to confirm rights to some estates.

Klíčov^é slová: rodina Czarnkowski; historická pamät; heraldika, genealógia;

Keywords: Czarnkowski Family; Historical Memory; Heraldry; Genealogy;

Według ustaleń dzisiejszych historyków korzenie wielkopolskiej rodziny Czarnkowskich herbu Nałęcz sięgają mniej więcej przełomu XIII i XIVw. Wówczas to jej protoplasta Wincenty z Szamotuł otrzymał od Władysława Łokietka, w nieznanym bliżej okolicznościach, Czarnków. W ciągu XIVw. rodzina przechodziła zmienne koleje losu. Przejściowo została nawet wyrugowana z samego Czarnkowa. Przyczyną tego były zapewne nazbyt bliskie i przyjazne stosunki łączące właścicieli tego miasta z rycerstwem brandenburskim. Jednak od połowy tego stulecia widać wyraźny wzrost ich majątków i znaczenia. Sędziwojowi, kasztelanowi nakielskiemu udało się odzyskać Czarnków, który stał się odtąd główną siedzibą rodu. Być może także za jego sprawą udało się Czarnkowskim uzyskać posiadłości leżące na północ od Noteci z miasteczkiem Człopą włącznie. Przez cały XVw. trwało budowanie pozycji rodu. Odbywało się to za sprawą koligacji, zakupu majątków, ale też aktywnego uczestnictwa w polityce krajowej i za-

granicznej Królestwa Polskiego¹. O znaczeniu, do którego rodzina doszła w XV i XVI w. świadczy fakt, że żyjący na przełomie XVI i XVII w. Adam Sędziwój Czarnkowski, posiadając kilka miast oraz kilkadziesiąt wsi przez badaczy zgodnie jest zaliczany do najbogatszych magnatów wielkopolskich swoich czasów².

Jednak w dziejach Czarnkowscy zapisali się nie tylko poprzez działalność polityczną. Stworzyli, ukształtowali i utrwaliли spójną tradycję historyczną o początkach rodziny, która mocno powiązana była z dziejami ich posiadłości. Owa tradycja była odkrywana na nowo, wykorzystywana, komentowana i weryfikowana przez pokolenia staropolskich³ ale też dziewiętnasto-⁴ i dwudziestowiecz-

¹ PAKULSKI, Jan. Nałęcz wielkopolscy w średniowieczu. Toruń: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1982, s. 54-68; GÓRSKA-GOŁASKA, Krystyna. Dobra Nałęczów w Wielkopolsce w średniowieczu. In *Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*, 1984, t. XV, z. 2, s. 192; ostatnio GÓRCZAK, Zbyszko. Rozwój majątku rodziny Czarnkowskich herbu Nałęcz w XV i początkach XVI wieku. In SIKORSKI, Dariusz – WYRWA, Andrzej (ed.). *Cognitioni gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, Poznań, Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2006, s. 505; GÓRCZAK, Zbyszko. Rozwój majątków możnowładztwa wielkopolskiego w II połowie XV i początkach XVI wieku. Poznań: Instytut Historii UAM, 2007, s. 180; O karierach członków rodziny na przełomie XVI i XVII w. Zob. OPALIŃSKI, Edward. Rodziny wielkosenatorskie w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu za Zygmunta III. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2007, s. 233-237.

² DOBROWOLSKA Wanda. Adam Sędziwój Czarnkowski. In *Polski Słownik Biograficzny*, t. IV, Kraków: b.v. 1938, s. 214-215; TOPOLSKA, Maria B. *Czarnkowski Adam Sędziwój Czarnkowski*. In GAŚSIOROWSKI, Antoni et al. (ed.). *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1981, s. 126; OPALIŃSKI, Edward. Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1981, s. 56; OPALIŃSKI, ref. 1, s. 236-237.

³ Np. PAPROCKI, Bartosz. Gniazdo Cnoty: Zkąd herby Rycerstwa sławnego Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Zmudzkiego y innych Państw tego Królestwa należących Książąt y Panów, początek swoy maia. Kraków: b. v., 1578, s. 21-22; OKOLSKI, Szymon. *Orbis Poloni Tomus II, in quo Antiqua Sarmatorum gentilitia et arma quaecunq; a litera L, usque ad literam R, inclusive, suam incipiunt et recensent denominationem, continentur et dilucidantur*. Kraków: b.v., 1643, s. 245-246; NIESIECKI, Kasper. Korona polska przy złotey wolności starożytnemi wszystkich kathedr, prowincji y rycerstwa klejnotami heroicznym męstwem y odwagą, Naywyższemi honorami; ozdobiona. Lwów: b.v., 1728, s. 348-349; NIESIECKI, Kasper. *Herbarz Polski*. BOBROWICZ, Jan (ed.). t. III, Lipsk: b.v., 1839, s. 202nn; BOCHEŃSKI, Jan Ignacy. Fragment historyczny o niektórych, prastarych rodzinach, miastach i wsiach w Obwodzie Noteckim, poświęcony Stowarzyszeniu Czytelniczemu w Pile dnia 27 grudnia 1789 r., W. Stachowiak (ed.), [maszynopis w zbiorach Muzeum Ziemi Nadnoteckiej w Trzciance], passim; BOCHEŃSKI, Jan Ignacy. Historia kościoła parafialnego w Wałczu spisana na podstawie prawdziwych dokumentów i wiarygodnych autorów przez Jana Ignacego Bocheńskiego proboszcza waleckiego w roku 1790. ed. BĄK, Ludwik – HLEBIONEK, Marcin – SZWEDA, Adam (ed.). Wałcz: b.v. 2002, s. 55; RONTZ Antoni. Dawne zapiski proboszcza A. J. Rontza 1764-1799. [fotokopia rękopisu z archiwum parafialnego w Wieleniu w zbiorach autora], s. 13v-127v.

⁴ Np. BALIŃSKI Michał - LIPIŃSKI, Tymoteusz. Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana. t. I, Warszawa: b.v., 1843, s. 124-125; RACZYŃSKI, Edward. Wspomnienia Wielkopolski. t. II, Poznań: b.v., 1843, s. 99-109; Słownik geograficzny królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich. SULIMIERSKI, Filip – CHLEBOWSKI, Bronisław – WALEWSKI, Władysław (ed.). t. I, Warszawa: b.v., 1880, s. 748; t. XII, Warszawa: b.v., 1892, s. 541; t. XV, Warszawa: b.v., 1900, s. 350; SPUDE Erich. *Geschichte der Stadt Schönlanke und Umgegend, Driesen*: b.v., 1885, 10-11; KLEMM, Julius. Krótka historia miasta Czarnków spisana na 700 lecie miasta, Czarnków: b.v., 1991, s. 13-19; BONIECKI, Adam. *Herbarz Polski*,

nych⁵ historyków, tak akademickich jak i regionalistów. Opowieść o początkach rodu Czarnkowskich ma bowiem znaczenie ponadregionalne. Jako że była ona najbardziej rozbudowaną spośród legend mówiących o początkach rodziny pieczętujących się herbem Nałęcz, odwoływał się do niej szesnastowieczny heraldyk Bartosz Paprocki opisując legendę herbową Nałęczów. Ta zaś miała odnosić się do wszystkich herbownych⁶. Z prac Paprockiego opowieść ta została przejęta przez autorów innych herbarzy, ulegając dalszej rozbudowie i modyfikacjom⁷.

część I, Wiadomości historyczno – genealogiczne o rodach szlacheckich. t. III, Warszawa: b.v., 1900, s. 297-298;

- ⁵ Np. URUSKI, Seweryn. Rodzina. Herbarz szlachty polskiej. t. III, Warszawa: b.v., 1905, s. 376; HAMMLING Paul. Heimatkunde des Netzekreises für den schulgebrauch bearbeitet. Schönlanke: b.v., 1925, s. 22; ZYS, Roman. Historia Czarnkowa. In Głos uczniowski, 1929.r. II, nr 4, s. 56-57; SCHULZ, Carl. Merktaflen zur Geschichte des Netzekreises und der Stadt Schönlanke. Schönlanke: b.v., 1930, s. 7-9; SCHULZ, Carl. Quellen und Urkunden zu Geschichte des Netzekreises, Bd. I, Schönlanke: b.v., 1934, s. 2-4; OTTO, Karl. Die Geschichte des Deutschtums in Czarnków (Czarnikau) und Umgebung. In Unsere Heimat, 1938, Hft. 3, s. 3; SIERADZKI, Leon. Z dziejów Trzcianki i jej okolic. In ZAJCHOWSKA, Stanisława. Powiat trzcianecki wczoraj i dziś. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1961, s. 70; KULEJEWSKA – TOPOLSKA, Zofia. Dzieje miasta Czarnków do roku 1939. In Rocznik Nadnotecki, 1966, t. 1, s. 10-13; WRÓBLEWSKA, Grażyna. Rozwój przestrzenny miasta Trzcianka. In Rocznik Nadnotecki, 1966, t. 1, s. 35; CHMIELEWSKI, Stefan. Początki Czarnkowa. In Rocznik Nadnotecki, 1977, t. 8, z. 2, s. 82; Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski (d'alej: KDW), t. VI, GAŚSIOROWSKI, Antoni – KOWALEWICZ, Henryk (ed.). Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1982, s. 4; 145-146; 223; 318; t. VII, GAŚSIOROWSKI, Antoni – WALCZAK, Ryszard (ed.). Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1985, s. 497-498; t. IX, GAŚSIOROWSKI, Antoni – JASIŃSKI, Tomasz (ed.). Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1990, s. 239; J. PAKULSKI, ref. 1, s. 70-78; CHMIELEWSKI, Stefan – GÓRSKA – GOŁASKA, Krystyna – LUCIŃSKI, Jerzy (ed.). Słownik historyczno – geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu. cz. I, z. 2, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983, s. 289-290, 294; GÓRSKA – GOŁASKA, ref. 1, s. 192-194; LAMPARSKI, Stefan. Rozdróżka, Trzciana Łąka, Trzcianka. Szkic o przedmiejskich dziejach Trzcianki, Trzcianka: Muzeum im. Wiktora Stachowiaka w Trzciance, 1984, s. 1-2; LAMPARSKI, Stefan. Kalendarium trzcianeckie, cz. I, Trzcianka do kongresu wiedeńskiego. In Nasze Sprawy, 1985, z. 3, s. 10; BRUST, Mieczysław. Rogoźno w czasach najdawniejszych i w średniowieczu. In BORAS Zygmunt. Dzieje Rogoźna, Poznań: b.v., 1993, s. 47-48; S. KOWAL, Stefan – OLEJNIK, Karol – RUTOWSKA, Maria. Dzieje Czarnkowa na przestrzeni wieków. Czarnków: Nadnoteckie Echa, 1994, s. 28-29; DOLATA, Jan. Przedmiejskie dzieje Trzcianki. In DOLATA, Jan – GAJDA, Elżbieta – ROGACKI, Henryk. Trzcianka. Zarys dziejów. Poznań: Korab, 1994, s. 27-31; ŁOZOWSKI, Sławomir. Człopa. Okruchy dziejów. Okolice. Legendy, Piła: Linea, 1998, s. 13-15; HLEBIONEK, Marcin. Z dziejów Trzcianki i ziemi trzcianeckiej. Trzcianka: Arcan: 2005, s. 6-10;
- ⁶ KAZAŃCZUK, Mariusz. Staropolskie legendy herbowe. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990, s. 64nn.
- ⁷ Pewne modyfikacje w stosunku do „kanonicznej” wersji znajdujemy już w pracach Paprockiego, który w *Gnieździe Cnoty* protoplastą rodu uczynił Gniewomira, nie zaś Dzierżykraj (PAPROCKI, Gniazdo, ref. 3, s. 21, por. s. 22, gdzie wywodzi genealogię rodziny od Dzierżykraj, mającego żyć około 890 r.). Wycofał się tego już w *Herbach rycerstwa polskiego* (PAPROCKI, Herby, ref. 3, s. 207). Dalsze modyfikacje znajdujemy w późniejszych pracach. Trudno powiedzieć, czy lista potomków mającego żyć w IX w. Dzierżykraj z Człopy, pojawiająca się w *Gnieździe Cnoty*, jest autorstwa Paprockiego, czy też stanowi odbicie tradycji rodowej, choć bardziej prawdopodobna wydaje się pierwsza możliwość. Kodyfikacje historii rodziny powstałe w kręgu Czarnkowskich, nie notują wymienionych tam postaci, a z drugiej strony nie zostały tam uwzględnione osoby ważne dla Czarnkowskich. S. Okolski, powołując się na Paprockiego wywodził Czarnkowskich od księcia Popiela (OKOLSKI, ref. 3, s. 243-244; 245) Wskazać też trzeba na koncepcję Kaspra

Dzięki temu odegrała ona ważną rolę nie tylko w historiografii regionalnej, ale też w kształtowaniu świadomości genealogicznej wielu innych rodzin szlacheckich pieczętujących się Nałęczem.

Najstarsze znane przekazy owej opowieści pochodzą z II połowy XVIw. Bodaj jako pierwszy, w pełnej wersji, opublikował ją wspomniany Bartosz Paprocki w wydany w 1571r. *Gnieździe Cnoty*, a następnie, nieco zmodyfikowaną, w *Herbach Rycerstwa Polskiego*⁸. Niewiele późniejsze są jej relacje powstałe w kręgu rodziny Czarnkowskich. Jej streszczenie znajdujemy na ufundowanej przez Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego - w 1602r. tablicy spiżowej, znajdującej się w kościele farnym w Czarnkowie. Kolejną jest dziełko zatytułowane *De origine et progressu familiae et dominorum a Czarnkow*. Zachowało się on w siedemnastowiecznej kopii, stanowiącej część większego tomu, przechowywanej w zbiorze rękopisów Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk⁹. Rękopis ten jest anonimowy. W treści zawiera jednak wskazówki, pozwalające na hipotetyczne ustalenia okoliczności jego powstania, które zdają się wskazywać na Adama Sędziwoja Czarnkowskiego (zm. 1627) jako autora¹⁰. Już po śmierci Adama Sędziwoja powstały komplementarne przekazy, pozwalające na ustalenie modelowej wersji owej opowieści¹¹. Są to mowy pogrzebowe przygotowane przez poznańskich

Niesieckiego, który autorsko wywiódł Dzierżykraj z Człopy od potomków mitycznego Leszka (NIESIECKI, Herbarz, ref. 3, s. 205), czy też dziełko J. I. Bocheńskiego, działającego w końcu XVIIIw. historyka - regionalisty związanego z ziemią walecką, który z imienia mitycznego protoplasty rodu -Dzierżykraj, uczynił pierwotne nazwisko późniejszych właścicieli Czarnkowa. Przed 1192 r. mieli się oni nazywać *de Dzierżykraj*. (BOCHEŃSKI, *Historia*, ref. 3, s. 58-60).

⁸ PAPROCKI, Gniazdo, ref. 3, s. 21-22; PAPROCKI, Herby, ref. 3, s. 207.

⁹ Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, Zbiór rękopisów, sygn. 306, s. 111v-112v; Rozprawę tę opublikował ostatnio HLEBIONEK, Marcin, *De origine et progressu dominorum a Czarnkow czyli o pamięci historycznej Czarnkowskich*. In *Kronika ziemi trzcieńskiej*, 2015, t. 5, s. 18-24.

¹⁰ W tekście często pojawia się Szubin, będący rezydencją przedstawicieli młodszej linii rodziny. Nie może to dziwić, jeśli zważymy, że to właśnie jej przedstawiciele wykazywali szczególne zainteresowanie rodzinną przeszłością. Jak już wspomniano, autor rękopisu podaje też informacje o pożarze szubińskiego zamku, w którym spłonąć miało archiwum rodowe, przeniesione tam przez Czarnkowskiego z rodzinnego Czarnkowa. Wcześniejsze prace dotyczące dziejów szubińskiego zamku pożaru nie notują. Zob. JANISZEWSKA-MINCEROWA, Barbara - MINCER, Franciszek. *W okresie staropolskim*. In BISKUP, Marian (ed.). *Dzieje Szubina*. Warszawa; Poznań: b.v., 1974, s. 31-46 nie notują żadnego pożaru zamku przed połową XVIIw. Tak samo LEWICKA, Maria - SZYMANOWSKA, Barbara (ed.). *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11, *Dawne województwo bydgoskie*, z. 14, *Szubin i okolice*. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 1977, s. 44; Czyni to dopiero A. Wędzki, w oparciu o rękopis *De origine*, który datuje na I ćwierć XVII w. na podstawie informacji zawartych w owym dziełku, a także kontekst przekazu, w którym się ono zachowało. Jego kopia znajduje się bowiem pomiędzy innymi rękopisami pochodzącymi z tego okresu. Zob. WĘDZKI, Andrzej. *Rezydencja w Szubinie na Pałukach w świetle źródeł pisanych*. In J. Ostojka-Zagórski (ed.). *Studia i materiały do dziejów Szubina*. z. 2, *Żnin; Szubin*: b.v., 1992, s. 27-28, 52, przyp. 101.

¹¹ Są to: brązowa tablica a czarnkowskim kościele kolegiackim, ufundowana ku pamięci przodków przez Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego w roku 1602 (opublikowana m. in.: GRONKOWSKI, Ignacy Wincenty. *Opis dawniejszego kościoła kolegiackiego a dzisiejszego parafialnego w Czarnkowie, jako też innych w obrębie parafii Czarnkowskiej dawniej i teraz znajdujących się kościołów filialnych i kaplic*. Poznań: b.v., 1886, s. 41) oraz dwie mowy wygłoszone na pogrzebie Adama Sędziwoja Czarnkowskiego w 1627 r. (zob. niżej przyp. 12, 13).

kaznodziejów Macieja Bembusa¹² i Jacka Choryńskiego¹³, ogłoszone na pogrzebie hipotetycznego twórcy *De Origine* w 1627 r., a także późniejsze, osiemnastowieczne już prace heraldyka Kacpra Niesieckiego¹⁴ oraz regionalisty Jana Bocheńskiego¹⁵. Do tych ostatnich, jako wtórnych, należy podchodzić jednak z ostrożnością.

Interesująca nas opowieść rozpoczyna się w czasach Bolesława Chrobrego (w *Gnieździe Cnoty* Mieszka I). Wówczas to miał żyć władający Człopą, miastem wchodzącym w skład późniejszych dóbr czarnkowskich, książę Dzierżykraj (w *Gnieździe Cnoty* Gniewomir). Miał on zostać nawrócony i ochrzczony przez Bolesława Chrobrego (w *Gnieździe Cnoty* przez Mieszka I)¹⁶. Tradycja mocno akcentowała fakt jego pomorskiego pochodzenia: *Były to książęta Szłopskie narodu Pomorskie[go] nie Polskie[go], i owszem za poganstwa wielkie z Polaki woyny wiedli* – pisał Bembus. Następnie opowieść przechodziła do okoliczności otrzymania przez panów z Człopy Czarnkowa, który miał się stać główną siedzibą rodu. Gród czarnkowski początkowo znajdował się miał w rękach niejakiego Gniewomira który, co też mocno akcentowano, nie był spokrewniony z człopskimi Dzierżykrajami: *ale jako grabiowie Szłopscy przeszłych wieków Czarnkowa nie mieli, tak Gniewomira krwią bynajmniej nie tykali* – zanotował Bembus. Ponieważ Gniewomir zdradził Bolesława Krzywoustego gród został mu odebrany i wrócił w ręce władców Polski¹⁷. Dopiero Mieszko Stary w 1192r. nadał go potomkowi Dzierżykraja

¹² BEMBUS, Mateusz. Pochwała pogrzebna sławnej pamięci Jasnie Wielmożnego Ieo Mści Pana a Pana Adama Sędziwoja z Czarnkowa Czarnkowskiego, wojewody Leczyckiego, Generała Wielkopolskiego, Pyzdrowskiego, Miedzyrzeckiego &c. Kraków: b.v., 1628, s. 13 nn.

¹³ CHORYŃSKI, Jacek. Wieczność sławy y nieśmiertelny Pamiątki P. Adama Sędziwoja Czarnkowskiego, wojewody Łęczyckiego Generała Wielkopolskiego, Miedzyrzeckiego, Pyzdrowskiego etc. Starosty. Poznań: b.v., 1628, passim.

¹⁴ NIESIECKI, Korona, ref. 3, s. 348-349; NIESIECKI, *Herbarz*, t. III, ref. 3, s. 202 nn.

¹⁵ BOCHEŃSKI, Fragment, ref. 3, s. I.

¹⁶ Zob.: Tablica w kościele kolegiackim: GRONKOWSKI, ref. 11, s. 41: [...] *pochodzącemu od Dzierżykraja pana na Człopie, przez Bolesława Chrobrego, pierwszego króla polskiego do wiary Chrystusowej nawróconego i ochrzczonego*; BEMBUS, ref. 12, s. 10: *Pierwszy tej Familiej Przodek (co poważny napis na iednym grobie w tym kościele oświadcza) był Dzierżykraj Książę na Szłoppie [...]*. Autor ten nie podaje informacji o chrzcie, wspomina tylko, że już za Mieszka I jeden z Dzierżykrajów świadczył na dokumencie fundacyjnym Trzemeszna [falsyfikat]; Sekwencja postaci wymienianych przez Bembusa, pokazuje, że kładzie on chrzest Dzierżykraja raczej na okres przed 966 r., a więc analogicznie do Paprockiego *Gniazda cnoty*. J. Choryński, wskazuje jako chrzciela Bolesława Chrobrego, ale nie podaje imienia postaci (CHORYŃSKI, ref. 13, s. C2); BOCHEŃSKI, Fragment, ref. 3, s. I: [...] *Ojciec rodu sławnego pokolenia Czarnkowskich, o którym pamięć do naszego czasu przetrwała, żył w początku wieku X i zwał się Dzierżykraj, co w języku słowiańskim oznaczało zdobywcę albo władcę danego kraju. Siedzibą jego było miasto Człopa, gdzie prowadził nazwisko książęce z równą przemocą [...]*; s. II: *Z tych właśnie opisanych Pomorzanów pochodził wyżej opisany Książę Dzierżykraj, o którym powiedziałem, że już w początku X wieku panował jako książę na Człopie [...]*; s. III: *Jednakże ten z ich pokolenia, o którym z całą pewnością powiedzieć można, że przyjął religję chrześcijańską nie tylko ale uznał również zwierzchnictwo Polski jest tenże Dzierżykraj, który około roku 1000 w Człopie rządził. Wszystko tutaj się zgadza, tak u polskich historyków jak i w napisie tablicy grobowej [epitaphium] w Czarnkowie, iż podczas panowania króla polskiego Bolesława Chrobrego w tym czasie [Dzierżykraj] przyjął religję chrześcijańską i równocześnie zrzekł się swojego tytułu książęcego. Król Bolesław Chrobry we własnej osobie był ojcem chrzestnym i zaszczyił go [mianowaniem na] Wojewodę Poznania.*

¹⁷ Na temat Gniewomira, który był postacią historyczną, pisał ostatnio RYMAR, Edward. *Rodowód książąt pomorskich*. Szczecin: Książnica Pomorska, 2005, s. 90, zaś przyczyny „wyrugowa-

człopskiego, Mikołajowi wojewodzie kaliskiemu. Ów miał założyć przy czarnkowskim grodzie miasto¹⁸. Kolejnym wydarzeniem notowanym przez rodową historię jest otrzymanie przez Sędziwoja Czarnkowskiego, zazwyczaj utożsamianego z synem wojewody Mikołaja, zespołu dóbr położonych na północ od Noteci. Miało się to stać w 1245r.¹⁹ Na czasy panowania Władysława Łokietka tradycja datuje dwa

nia" go z legendy herbowej Nałęczów wyjaśnia KIERSNOWSKI, Ryszard. Tworzywo historyczne polskich legend herbowych. In KIERSNOWSKI, Ryszard. Historia. Pieniądz. Herb. Opera selecta. Warszawa: Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, 2008, s. 492-493.

¹⁸ Zob.: Tablica w kościele kolegiackim: GRONKOWSKI, ref. 11, s. 41: *panu Mikołajowi, hrabiemu i baronowi, wojewodzie kaliskiemu, nabywcy zamku Czarnków od Mieczysława V księcia wielkopolskiego w r. 1192, i miasta tego założycielowi i pierwszemu właścicielowi*. HLEBIONEK, ref. 9, s. 20-21: *Z tąd biore originem et progressum vsq[ue] ad Meczlau[m] V Ducem Maioris Poloniae senem, który Nicolao Comiti et Baroni Palatino Callisien[si] Castrum Czarnkow contulit iure haereditario perpetuo cum facultate noueciuitatis condendae eodem nomine uocanda cum autoritate magna et parua Iudicia exercere, bellum duorum committere, et examen aquae frigidae et feruentis[...]* [który Czarnkow pierwey per confisactionem przyszedł do rąk Xiążecich, po Gniewomirze dziedziczu jego punitum propter crimen perfidiae, az do tego Meclau[a] V, który to dał iey ut supra Nicolao Comiti et Baroni; BEMBUS, ref. 12, s. 11: *Wieku pierwszego po tysięcznym żył Mikołaj woivoda Kaliski. Ten za postugi swe znaczne y życzliwe wziął darowizną od Mieczysława książęcia Polskiego zamek Czarnkow na wieczność. Był to zamek przedtym Gniewomirów, ale jako grabiowie Szłopszy przeszłych wieków Czarnkowa nie mieli, tak Gniewomira krwią bynaymniej nie tykali. Utracił on dla zdrady swoiey Czarnkow: a grabiowie go ze Szłopy za wierne postugi swe ku Panu niedziedzicznym jakim spadkiem otrzymali. Na darowizne Czarnkowa iest na Czarnkowskim Domu poważny przywilej w te słowa: Nos Miecislau quintus dei gratia Dux Poloniae; notum facimus[...]* datum in Rogozno in crastino b. viti, Anno Gratiae Domini 1192. Tamże w tym przywileiu pozwala książę Woiewodzie Czarnkowskiemu miasto targowe założyć; CHORYŃSKI, ref. 13, s. C2: *Za czasu bowiem Mieczysława Xiążęcia Wielkiej Polskiej Piątego Mikołaj comes et Baro Woiewod Kaliski Roku Panskiego 1192 Zamku Czarnkowskiego dostawszy, y tam miasto budowane y dostatnie zbudowawszy, rozne mi godnosciami od tegosz Xiążęcia za zastugi swoje y cnote uczestowanym y udarowanym został[...]*; NIESIECKI, Herbarz, ref. 3, s. 206: *Mikołaj hrabia z Człopy, wojewoda Kaliski. Pierwszy się z Czarnkowa pisać zaczął*; BOCHENSKI, Fragment, ref. 3, s. IV: *W takim stanie pozostala nasza okolica od r. 1108 aż do 1192 gdzie to hrabia Mikołaj, z rodu wyżej wymienionego Księcia Dzierżycraja, wojewoda kaliski i pan dziedziczny na Człopie za przedewszystkim, jak jest powiedziane, wierne dla Polski oddane przysługi, dostaje od Księcia Polskiego Mieczysława V zamek czarnkowski z jego rozległymi dobrami na własność i dziedzicznie: ztąd się od nowa zwał Hrabia na Czarnkowie Czarnkowski. Istniał jeszcze do ubiegłego wieku w czarnkowskim Zamku osobliwy przywilej o tym, który obecnie nie mogę w całości a tylko w skróceniu podać. Brzmi on w tłumaczeniu z łaciny jak następuje: [tu przytoczono fragment dokumentu jak u Bembusa]; s. V: [...] w dalszym ciągu cytowanego i skróconego przywileju zezwolił polski Książę Mieczysław V obecnemu na Czarnkowie panu dziedzicznemu zbudować przy zamku czarnkowskim miasto rynkowe, zaś obywateli, którzy się tam osiedlą uwolnić od wszelakiego cła i od władztwa sądowego Król. Polskich landwójtów. Wogóle, cała jurysdykcja włącznie prawa karnego miała spoczywać w rękach rodziny Czarnkowskich.*

¹⁹ Zob.: Tablica w kościele kolegiackim: GRONKOWSKI, ref. 11, s. 41: *którego syn hrabia Sędziwój od księcia Bolesława wsie Gulcz, Białę i Rozdruszę w r. 1245 w darze dziedzicznym nabył[...]*; BEMBUS, ref. 12, s. 13: *SEDZIWOY Grabia z Czarnkowa, syn wyżej pomienionego woiewody kaliskiego: znac iż oycy nie wydał, ale iego tropem poszedł; bo w nagrode postug swoich wiernych otrzymał od Bolesława Księcia Polskiego niemale maietności, iako Gołęzą y Białą także na wieczność, Anno Domini 1245, czemu teraz iest lat 383. Na marginesie warto zauważyć, że wydarzenia z okresu 1192-1245 Bembus uzupełnia o informację na temat udziału Czarnkowskich w buncie przeciw panowaniu Bolesława Rogatki, który miał mieć miejsce w 1242 r. [s. 13]: *Wtorego wieku po tysięcznym to iest circa Annum Domini 1242 żył Bogumił Dzierżycraja, woiewoda Poznański, który nie mogąc znieść ciężkiego i obrazliwego panowania Bolesława Łysego, wnuka święty Jadwigi, ziazd sobie w Poznaniu uczyniwszy y z innymi przednimi Pany Wielgopolskimi się namowiwszy, wsadził na panstwo Przemysława y Bolesława, bracia, syny Władysława Płwaczem nazwanego, y tak Bracią swą Wielkie Polaki z onego**

istotę wydarzenia. Pierwsze z nich: zamianę Czarnkowa na Rogoźno wzmiankują wszystkie wersje opowieści, przypisując ją Sędziwojowi kasztelanowi międzyrzeczekiemu²⁰. Jako powód teje podają zazwyczaj potrzebę umocnienia granic królestwa przed napadami wrogów, niekiedy identyfikując ich jako Pomorzan lub margrabiów brandenburskich²¹. Powrócić miał Czarnków w ręce Nałęczów za sprawą Sędziwoja, kasztelana nakielskiego, w czasach Kazimierza Wielkiego²². To ostatnie

nieznośnego iarzma Bolesławowego wyzwolił. O czym świadczą kronikarzy naszy, Miechowita y Kromer; CHORYŃSKI, ref. 13, s. C2: Ten [tzn. Mikołaj przyp. MH] zrodziwszy syna Sedziwoia onego w dziełach rycerskich y cnotach Chrzescianskich tak wyćwiczył, że tesz król one bacząc wsiami bogatemi Gołaza, Biała y innymi Roku Panskiego 1245 dziedzicznym sposobem darował.

- ²⁰ Postać nie notowana w źródłach. Jedyny Sędziwój piastował godność kasztelana międzyrzeczekiego w czasach Bolesława Pobożnego. Zob. BIELIŃSKA Maria – GAŚIOROWSKI, Antoni – ŁOJKO, Jerzy. *Urządnicy wielkopolscy XII-XV w. Spisy*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1985, s. 53-54 (tu Sędziwój odnotowany pod nr. 275); 135-137.
- ²¹ Zob. Tablica w kościele kolegiackim: GRONKOWSKI, ref. 11, s. 41: *Również także i panu Sędziwojowi z Czarnkowa, kasztelanowi międzyrzeczekiemu który dziedzictwo Czarnków od króla Władysława Łokietka, aby w tem miejscu mieć warowniejsze punkta obronne królestwa przeciw napadom nieprzyjacielskim, na Rogoźno zamienił. HLEBIONEK, ref. 9, s. 21: Tego [tj. Mikołaja wojewody, przyp. MH] wnuk Castellan Miedzyrzecki, aby firmior custodia ab incurssionibus Pomoeranitis[ew. -cis] haberetur, uczynił był zamiane na Rogozno[...]; BEMBUS, ref. 12, s. 13: *Trzeciego wieku po tysięcznym zacny był SĘDZIWOY, Grabia z Czarnkowa, Kasztelan Międzyrzeczki. Z tym Władysław Łokietek, krol Polski, takie postanowienie uczynił. Wiodł ten Pan Anno Domini 1325 woynę z Mragrabiami Brandenburskimi. Chcąc tedy aby Zamek Czarnkowski, iako na on czas pograniczny, w potężniejszym był opatrzeniu, wziął od Czarnkowskiego w zamianie Czarnkow, a puścił mu Rogoźno z maitnościami[...]; CHORYŃSKI, ref. 13, s. C2: *Niegodzim się tu przepomnieć Jaśnie Wielmożnego IM Pana Sedziwoia Comitem a Czarnkow Miedzyrzeckiego Kastellana który za krola Łokietka zacne dzieła animuszu Panskiego swojego oświadczał; NIESIECKI, Herbarz, ref. 3, s. 210: Sędziwój hrabia z Czarnkowa, kasztelan Międzyrzecki. Z tym Władysław Łokietek Król Polski takie uczynił postanowienie. Wiodł ten Pan w roku 1325 wojnę z margrabią Brandenburskim: chcąc tedy żeby zamek Czarnkowski, jako na on czas w potężniejszym był opatrzeniu, wziął od Czarnkowskiego w zamianę Czarnków, a puścił mu Rogoźno z należącymi do niego przyległościami[...]; BOCHĘŃSKI, Fragment, ref. 3, s. VI-VII: *W tym zamiarze wydawał im się leżący w Czarnkowie Zamek jako bardzo wygodny, aby go obsadzić garnizonem polskim w części dlatego, aby wróg nie przekroczył Noteci i ruszył do Polski, w części także, o ile to możliwym będzie, przepędzić go z sąsiedztwa przy nadarzającej okazji aż do Nowej Marchji. Jednakże ponieważ ta miejscowość, jak my już wyżej powiedzieli Czarnkowskiej rodzinie dziedzicznie i na własność należała, a wojskowe obsadzenie jej bez zezwolenia właściciela nie tak łatwo było do wykonania, skłoniono Czarnkowskich w ten sposób, że swoje miasto wraz z Zamkiem czarnkowskim zamienili na miasto królewskie Rogoźno wraz z przynależnościami w roku 1325. Zamianę tą dokonano między Królem polskim Władysławem Łokietko a hrabiem Sędziwojem Czarnkowskim, Kasztelanym międzyrzeczekim.****
- ²² Zob.: Tablica w kościele kolegiackim: GRONKOWSKI, ref. 11, s. 41: *I także Sędziwojowi hrabiemu, kasztelanowi nakielskiemu, który znowu Czarnków jako siedzibę swych przodków w miejsce Rogoźna od Kazimierza Wielkiego, króla polskiego, napowrót otrzymał.; HLEBIONEK, ref. 9, s. 21-22: *Castellan Nakielsky puszczł Rogozno a Czarnkowa od krola wielkiego Kazimierza dostał; BEMBUS, ref. 12, s. 14: y było to Rogoźno w domu Czarnkowskim aż do króla Kazimierza Wielkiego: od którego SEDZIWOY, grabia z Czarnkowa, kasztelan nakielski znowu otrzymał Czarnkow, wrocivszy do korony Rgoźno. Na co maił Panowie z Czarnkowa przywiley tegoż króla y rozmaite w nim wolności, tak sobie, iako y swoim poddanym pozwolone. Przywiley ten tak się zaczyna: Nos Casimirus Dei gratia Rex Poloniae; Dominium vel Regnum nostrum in utilitatibus quibuslibet ampliatis cupientes, seruitia[ue] fidelia et grata nobis per fidelem nostru[m] Sandiuogiu[m], Comitem a Czarnkow, multipliciter constante exhibita, et in futurum exhibenda considerantes. Volentes itaq[ue] meritis eiusdem Sandiuogii gratijs regalibus respondere, &c. ex tunc castrum nostrum Czarnkow dictum, &c. pro haeredatibus suis videlicet Rogozno, &c. per modum commutationis damus, tradimus, conferimus, & donamus in perpetuum &c. Actum Posnaniae in octava**

poświadcza dokument z 1343r.²³. Z czasów późniejszych, do historii rodziny trafiły informacje o podziale majątności czarnkowskiej, którego dokonać mieli Sędziwój kasztelan nakielski z synami Janem i Wincentym oraz opis wojny Czarnkowskich ze Świętoborem, księciem pomorskim²⁴. Tego drugiego wydarzenia, podanego przez Bembusa za Kroniką Janka z Czarnkowa nie należy chyba włączać do kanonu tradycji rodzinnej, a potraktować raczej jako wyraz erudycji poznańskiego kaznodziei. Z okresu tego niektóre przekazy notują rzekome pokrewieństwo

S. Trinitatis Anno Domini 1343; CHORYŃSKI, ref. 13, s. C2: Także Jasnie wielmoznego IM Pana Sedziwoia kasztelana nakielskiego, który za Rogosno Czarnkow przemieniwszy dziedziczo majątnosc potomkom swym zostawił; NIESIECKI, Herbarz, ref. 3, s. 210: [...] i było to Rogoźno w domu Czarnkowskich aż do Króla Kazimierza Wielkiego, od którego Sędziwój hrabia z Czarnkowa, znowu otrzymał Czarnków, wróciwszy do Korony Rogoźno. Na co jest przywilej tego Króla, i rozmaite wolności tak Sędziwojowi, jako i poddanym jego pozwolone[...]; BOCHENSKI, Fragment, ref. 3, s. VII: Zaraz potem, a ścisłej po 16 latach, gdy warunki polityczne się zmieniły, mianowicie po zupełnym wygaśnięciu sławnego rodu Brandenburczyków z Ballensztadtu albo Askańczyków, gdy się różni książęta Niemieccy skłócili o Marchję brandenburską mianowicie z Morawji, Saksonji i Bawarji i gdy wreście Marchja się dostała pod słabe rządy Luksemburczyka, wtenczas przy tym niepokoju i bezsilności Polska znowu zdobyta przewagę w tej okolicy i dokonano ponownie przeciwzamiary, za pomocą której rodzina Czarnkowskich zwróciła Polsce Rogoźno w zamian za zwrócony Czarnków. Wydarzyło się to za [panowania] króla Kazimierza Wielkiego roku 1343, jak to udowodnia następujący stary dokument, przez mnie z Łaciny przetłumaczony [...].

²³ KDW, VI, ref. 5, nr. 131.

²⁴ Zob.: BEMBUS, ref. 12, s. 14: *Tenże Pan nakielski między dwoma synami swemi, Ianem y Wincentym dóbr swoich dział uczynił, w którym się też kładzie Szłopa. A ten dział przerzeczony Kazimierz król Anno 1362 potwierdził, y przywilejami warował, gdzie się też niemale majątności teyże familiey w margrabstwie brandenburskim mianuią. Tegoż wieku, iako Kromer pisze, za Ludwika Polskiego y Węgierskiego Króla Sendziwoy Czarnkowski, kasztelan bñinski z Janem, synowcem swoim, Sedziego Poznańskiego synem, woiowali Swantoborza, księzę szczecińskie. Ten zebrawszy się na nie mocą ich w oyczystym Szłopienskim zamku, dobywał: ale daremnym zacięciem lud swoy spracowawszy y wiele dzielnego rycerstwa ztraciwszy, nie sprawić nie mogąc odciągnąć musiał, co się działo roku Panskiego 1379; BOCHENSKI, Fragment, ref. 3, s. VIII: *Hrabia Jan na Człopie posłużył się prawem odwetu i wkrczając różnemi wyprawami na ziemię księcia Starego – Szczecina [1379 r.] i za pomocą rozboju i łupieżstwa zaptacił sobie w części wyżej wymienioną pomoc wojenną, w części za ostatnio poniesioną szkodę, gdzie mu wieś Białoserbia całkowicie zrujnowano. To wraz z postępowaniem spowodowało księcia Swantibora do powołania całej swej potęgi wojennej aby ścigać hrabiego aż do jego miasta rezydencyjnego i takowe o ile możliwe zupełnie zburzyć wraz z jego ówczesnym zamkiem w Człopie [1379 r.]. Tą miejscowość otoczono więc ze wszystkich stron, lecz ponieważ zajęcia jej nie zaraz można było dokonać z powodu ówczesnych głębokich i błotnistych rowów [grobli] i znacznych wałów, Pomorzanie, korzystając z suchej pory roku wnet przekroczyli groble miejskie a że cały opór przeważnie na zamku się znajdował, wyrąbano siekierami bramy bez wielkiego trudu i zdobyto je. Jednakże mimo silnego na zamek natarcia, wróg niczego dokonać nie mógł, gdyż załoga utrzymywała się w nadzwyczajnym walecznym oporze a pomorzanie kamieniami i grotami prażąc tak nieszczęśliwie przyrzadzili, że ci utraciwszy wielką liczbę swych wojaków wreście zmuszeni byli prosić o zawieszenie walki na 24 godziny w części dla wypoczynku swego a w części, by swych zmarłych pogrzebać. W następnym dniu księzę Swantibor chciał odnowić zdobywanie zamku, lecz lud jego, doznawszy porażki był tak zastraszony, że musiał z nim uchodzić bez wykonania swego zamiaru. Przy swoim odwrócić zaspakajał poniekąd swój gniew w ten sposób, że nakazał, zwyczajem barbarzyńskim, wypalić i zrujnować wszystkie wsie, położone w okolicy Człopy. Pozatem zakończył się ten spór z wielką sławą i korzyścią hrabiego na Człopie, ponieważ księzę Swantibor przy zawarciu pokoju nie tylko zaptacił musiał szkody powodowane obecną wojną ale i stare pretensje zaspokoić musiał. To oblężenie Człopy odbyło się roku 1378 albo i rok później a przytem historia przypomina jeszcze pewnego „von Wedell”, pana na Tucnie, który z sąsiedzkiej przyjaźni hrabiego Jana wyróżnił się jako bohater nie tylko w tej wojnie, ale także jako pośrednik pokoju; Szerzej na temat tych wydarzeń zob.: ZDRENKA, Joachim. *Polityka zagraniczna książąt szczecińskich w latach 1295-1411*. Słupsk: Polskie Towarzystwo Historyczne, 1987, s. 201-202.**

Czarnkowskich z Jankiem z Czarnkowa, podkanclerzym Kazimierza Wielkiego i kronikarzem, który został uznany za syna Sędziwoja, kasztelana nakielskiego²⁵. Dalej przekazy podają informacje dopiero o udziale Jana Czarnkowskiego w zasadzce na posłów cesarskich wiozących wielkiemu księciu litewskiemu Witoldowi koronę (1430)²⁶. Dalszy ciąg narracji to typowe dla nowożytnych prac genealogicznych wymienianie przedstawicieli kolejnych pokoleń rodziny, ich koligacji oraz osiągnięć.

Zauważyć trzeba, że rękopis *De origine* zawiera przy tym odstępstwa od opisanego wyżej modelu. Pomija zupełnie informacje o nadaniu zanoteckich posiadłości uczynionym przez Bolesława Pobożnego dla Sędziwoja Czarnkowskiego w 1245r. Pojawia się w nim jednak informacja o sądzie nad zabójcami króla Przemysła II przeprowadzonym przez Władysława Łokietka. Do stawienia się przed królewskim obliczem zostali wówczas wezwani wszyscy żyjący przedstawiciele rodów Zarembów i Nałęczów, oskarżanych przez współczesnych o udział w zbrodni. W trakcie procesu nie wymieniony z imienia Czarnkowski (może ów Sędziwój, który zamienił z królem Czarnków na Rogoźno?) miał wykazać, że w czasie kiedy doszło do zamachu na Przemysła nie było go w Polsce, przebywał bowiem w Jerozolimie u grobu Pańskiego. Odcinał się również od związków z innymi gałęziami rodu wskazując, że godło którego używa to Nałęcz niewiązany, zwany inaczej Nałonie²⁷. Wydarzenie to, odnotwane w naszym rękopisie nie pojawia się w innych przekazach, a „odświeżył” je dopiero osiemnastowieczny heraldyk K. Niesiecki²⁸.

²⁵ HLEBIONEK, ref. 9, s. 22-23.

²⁶ Zob.: BEMBUS, ref. 12, s. 15: *Czwartego wieku wspomina tenże Historyk [tj. M. Kromer, przyp. MH], w 50 lat potym, Jana Czarnkowskiego Podkomorzego poznańskiego. Temu król Jagiełło, cnocie i czułości jego doznany dufając, poruczył, aby na pograniczu Polskim i Margrabstwie, gdzie wielkie majątności swoje miał, postać cesarskie y Witoldowe przez Pruską ziemie tam y samw praktykach pewnych Koronie Polskiej barzo niebezpiecznych y szkodliwych przeziezdziące. Czuyną straż rozsadzwszy przezymował. Co mu się dobrze nadało, bo posły poimał, wytrząsnął y przeiete u nich pisma Krolowi Panu swemu posłał, od którego znacznie iest vczczony y udarowany y w dalszey tāsce upewniony; CHORYŃSKI, ref. 13, s. C6: gdy za nienawiscią a poduszczeniem Cesarskim Witult zazdroszcząc szczęśliwego Panownia Krola Jagiela Korone sobie Litewską gotował, kto temu mądrą radą y waleczną potęgą zabiezał? Słuchaycie Kromera lib. 19. Wiedząc mówi o dzielności a szcerości Jana Czarnkowskiego, Podkomorzego Poznańskiego poleciał mu aby on przestrzegał tego aby Korony niedopuszczał do Państwa przywozić nieomył się na postudze i szcerości jego: Jagiełło, wnet bowiem na granicy z odwagą zastąpiwszy Baptiste Cigule mistrza wprawie Gniewskiego y Zygmunta Rota Slezaka poimawszy listy odebrawszy Krolowi odesłał [...]. Szerzej o tych wydarzeniach pisali: GÓRSKA-GOŁASKA, Krystyna. Zasadzka rycerstwa wielkopolskiego na drodze margrabskiej pod Turzą Górą w 1430 r. In *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*, 1976, t. 23, s. 53-62; BŁASZCZYK Grzegorz. Dzieje stosunków polsko-litewskich, t. II, Od Krewa do Lublina, cz. 1. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2007 s. 505-582, szczególnie s. 559-563 gdzie autor analizuje wydarzenia związane z zasadzką wielkopolskiego rycerstwa.*

²⁷ HLEBIONEK, ref. 9, s. 19: *Szkoda niewyżatowana, tedy stąd się pokazało, a mianowicie z decretu króla Władysława Łokietka in iudicis magnis Regis, datum in campis circa Suleiow celebratis, na które te wielkie sądy były z[a]poziwani familiar[es] Nałęcz et Zaremba, wszyscy accurati necis Przemyslai regis Poloniae in Rogosno occisi, tam Czarnkowski, albo jako pisano de Czarnkow comes, stanął i pokazał autentica, iże w Polsce niebył na ten czas, ale w Jeruzalem, u Grobu Pańskiego. Pokazał też to, że nie jest nałęczanin związany nałęczny, którą to związaną nałęcz zwano nodosam, i wywodził originem et genealogiam suam a Dorzycraio d[omin]no Czlapensi[...].*

²⁸ Zob. NIESIECKI, Herbarz, ref. 3, s. 202: *Za czasów Władysława Łokietka Króla, przypozowani Nałęczowie na sądy królewskie (pod Sulejowem się w polu pod namiotami trybem tamtych czasów odprawiały)*

Modelowa wersja tradycji o początkach Czarnkowskich nie ma zatem charakteru linearnego. Stanowi raczej zbiór informacji o mniej lub bardziej prawdopodobnych wydarzeniach, godnych, z punktu widzenia rodziny, zapamiętania. Próby „załatania” owych luk podjęte zostały dopiero przez nowożytnych erudytów, a ich celem miało być stworzenie bardziej płynnej, a zatem bardziej prawdopodobnej opowieści.

Analiza legendy pokazuje, że szkielet tej narracji tworzy zespół tzw. falsyfikatów czarnkowskich, powstałych około połowy szesnastego stulecia. Zbiór owych podrobionych dokumentów, obejmuje nadanie przez Mieszka Starego Czarnkowa hrabiemu [komesowi] Mikołajowi w 1192 [1202]r.²⁹; nadanie dla Sędziwoja z Czarnkowa, które miał uczynić Bolesław Pobożny w 1245³⁰ wraz z potwierdzeniem tego dyplomu przez Władysława Łokietka w 1323r.³¹; dokument Kazimierza Wielkiego dotyczący zwrotu rodzinie Czarnkowa z 1343r.³²; kolejny dokument tego władcy, datowany na 1362r., mający zatwierdzać podział dóbr między braci Czarnkowskich³³, dokument z 1381r. lokujący wieś Trzebinia w okolicach Człopy³⁴, nadanie wsi Przelewice Szymonowi Trzebinie³⁵, wreszcie dokument Władysława Jagiełły datowany na 1430r zwracający Janowi Czarnkowskiemu i Jakubowi Kniszewickiemu wieś Gulcz³⁶. Falsyfikaty te podzielić można na dwie grupy: jedne miały charakter wyłącznie użytkowy, służąc, na co wskazali autorzy hasła Czarnków w *Słowniku Historyczno-Geograficznym Województwa Poznańskiego w Średniowieczu*, jako dowód w sporach majątkowych, drugie zaś oprócz tego ilustrowały historię rodziny. Do drugiej grupy zaliczyć można fałszerstwa datowane na lata 1192; 1245; wreszcie dokument Kazimierza Wielkiego z roku 1343. Służyły one nie tylko określeniu zakresu i charakteru posiadania Czarnkowskich w poszczególnych dobrach, ale też (a może przede wszystkim) uwierzytelniały autorytetem nominalnych wystawców ważne wydarzenia z dziejów rodziny³⁷. Literatura wiąże powstanie falsyfikatów

o zabiciu Przemysława Króla, antecessora Łokietkowego pod Rogoźnem, między którymi i hrabia z Czarnkowa stanąwszy, niewinności swojej tym dość jawnym argumentem bronił; iż właśnie pod sam czas tej fatalnej transakcji, do Jeruzolimy Świętą i długą peregrynacją zapędzony, daleko jak od domu, tak i od Polski, a zatem i tego kryminatu zostawał. Dowodził i tego, że Czarnkowscy, nie od tych Nałęczów idą, którzy Nałęcz zawiązany, w herbie noszą; ale od Dzierżykrają księżęcia na Człopie, którego Bolesław Chrobry do chrztu trzymając, na pamiątkę Nałonia, (tak zwano tych tam czasów tę zastonę, ba jeszcze i teraz tak zowią, którą Chrystus obnażony i na krzyżu zawieszony, był okryty) też samę zastonę w cyrkuł zawinioną za herb nadał: Luboć potym miasto Nałonia, Nałęczem go, za korrupcyą i odmianą języka zwać począto. Przedtem zaś tenże Dzierżykraj, Porfirowej kolumny w herbie używał, którą dwaj Gryfowie na sobie trzymali; BOCHEŃSKI, Fragment, ref. 3, s. III: Także jego herb szlachecki, obrazujący białą wiazankę [Nałęcz] ma swe pochodzenie z ceremonii chrztu.

²⁹ KDW, VI, ref. 5, nr 2.

³⁰ ZAKRZEWSKI, Ignacy (ed.). Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski. T. I, Poznań: b.v., 1877 nr 249.

³¹ ZAKRZEWSKI, Ignacy (ed.). Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski. T. II, Poznań: b.v., 1878, nr 1037.

³² KDW, VI, ref. 5, nr 131.

³³ KDW, VI, ref. 5, nr 199.

³⁴ KDW, VI, ref. 5, 271.

³⁵ KDW, VI, ref. 5, 701.

³⁶ KDW, VI, ref. 5, 1242.

³⁷ Odwołują się do nich niemal wszyscy dziejopisarze, opisujący historię rodziny, przepisując niekiedy dosłownie, jak M. Bembus czy J. I. Bocheński, obszernie ich fragmenty. Dokument z 1343r.

z działalnością wpływowego na dworze króla Zygmunta Augusta Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego (z młodszej linii)³⁸. Jednak bliższe przyjrzenie się chronologii owych dokumentów każe podchodzić ostrożniej do tej hipotezy. Otóż przynajmniej dwa ze fałszowanych dokumentów zostały podane do potwierdzenia już w czasach panowania Zygmunta Starego (1518, 1546)³⁹, a więc w okresie, kiedy Stanisław Sędziwój nie posiadał jeszcze wpływów wystarczających, by przeprowadzić w kancelarii monarszej uwierzytelnienie falsyfikatów. Chronologia zatwierdzania falsyfikatów zdaje się też potwierdzać ich pragmatyczny charakter: jako dowodów majątkowych. W 1546r., a zatem wtedy, kiedy potwierdzony został rzekomy dokument z 1245r. sankcjonujący zanoteckie dobra rodziny, Czarnkowscy dokonywali działań majątkowych oraz prowadzili spory graniczne z sąsiednimi posiadłościami⁴⁰. Natomiast u genezy dokumentu datowanego na rok 1192 (1202) mogła leżeć potrzeba udowodnienia praw do rodzinnego Czarnkowa⁴¹, niewykluczone, że pozostająca w związku z ruchem egzekucji dóbr królewskich⁴². Stosunek tradycji rodowej do falsyfikatów czarnkowskich trudno na dzień dzisiejszy określić. Nie wiemy, czy to falsyfikaty stały się inspiracją do stworzenia opowieści o dziejach Czarnkowskich (wtedy historia rodu dodatkowo miałaby uwierzytelniać informacje podawane przez fałszerza), czy też twórca falsyfikatów odwoływał się do jakiejś istniejącej już historii rodziny, z której zaczerpnął imiona postaci, mających być odbiorcami owych dokumentów. Pewną wskazówką zdaje się być wzmianka o należącej do rodziny księdze herbowej, podana przez autora *De origine*, w której były *y familiae y herby wypisane*,

przywołuje B. Paprocki w *Gnieździe Cnoty* wspominając o zamianie Czarnkowa na Rogoźno. Bałamutna jest jednak przezeń informacja, że później za Rogoźno otrzymać mieli Szubin. Ten wszedł w skład posiadłości rodowych dopiero w XVw. (GÓRCZAK, ref. 1, s. 190). Powoływanie się na *przywilej stary* mający poświadczać tę transakcję jest albo figurą retoryczną, albo też zniekształconym echem dokumentu z 1343 r. zob. PAPROCKI, *Gniazdo*, ref. 3, s. 22. Co ciekawe, ani w *Gnieździe Cnoty* ani też w *Herbach rycerstwa* jego autorstwa nie pojawiają się tak ważne dla tradycji rodowej postacie, jak Mikołaj dwunastowieczny, wojewoda kaliski, czy kolejni Sędziwojowie mający żyć w XIII i XIV w. zob. PAPROCKI, *Gniazdo*, ref. 3, s. 22; PAPROCKI, *Herby*, ref. 3, s. 207-211. Może to wskazywać to, że opowieść o początkach Czarnkowskich znana była Paprockiemu tylko w ogólnym zarysie. S. Okolski cytuje fragment dokumentu z 1192 r., a zna falsyfikaty z 1245 i 1343. OKOLSKI, ref. 3, s. 245-246; Wszystkie te dokumenty przywołuje i cytuje BEMBUS, ref. 12, s. 12, 13, 14, zaś CHORYŃSKI, ref. 13, s. C2 powołuje się na dokumenty z 1192 r i 1245 r. a wzmiankuje też zamianę Czarnkowa na Rogoźno.

³⁸ CHMIELEWSKI - GÓRSKA - GOŁASKA - LUCIŃSKI (ed.), ref. 4, s. 294, przyp. 3.

³⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, fond: Metryka Koronna, sygn. MK 30, k. 309-310v, Villa Golcz in Terra Posnaniensis [...]; sygn. MK 76, k. 136-136v., Confirmatio certarum literarum super certa bona Generosorum Czarnkowskich.

⁴⁰ CHMIELEWSKI - GÓRSKA - GOŁASKA - LUCIŃSKI (ed.), ref. 4, s. s. 293-294; GÓRCZAK, ref. 1, s. 200-208.

⁴¹ Do dziś nie są jasne okoliczności, w jakich Czarnków, wcześniej gród kasztelański, stał się własnością prywatną. Zob. wyżej, przyp. 1.

⁴² Szerzej o ruchu egzekucji dóbr zob. SUCHENI-GRABOWSKA, Anna. Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504-1548. Warszawa: Muzeum Historii Polski, 2007. Niemniej zauważyć trzeba, że dokument wpisano do Metryki Koronnej najwcześniej dopiero w 1550 r. zob. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, f. Metryka Koronna, sygn. MK 76, k. 251v-253, Confirmatio quorundam privilegiorum pro familia a Czarnkow.

y wymalowane⁴³. A więc mogła ona zawierać jakieś elementy tradycji rodzinnej. To, że według działającego w początkach XVII w. autora owej rozprawki miała być spisana „częścią po łacinie, częścią oną starą dziwną Polsczyzną”, wskazuje na jej dawną metrykę, sięgającą, być może, początków XVI w. Pozwalałoby to na wniosek, że tradycja rodzinna poprzedzała sporządzenie falsyfikatów. Jest to jednak bardziej domysł aniżeli nawet hipoteza.

Pragmatyzm interesującej nas opowieści to jednak nie tylko uzasadnianie praw majątkowych, ale też budowa prestiżu rodziny. Tak jak u Bembusa znajdujemy mocne akcentowanie braku związków panów z Czarnkowa z Gniewomirem, który władał grodem w czasach Bolesława Krzywoustego, a później złamał dane mu słowo i jako zdrajca został skazany na śmierć, tak *De origine* podejmuje próbę zdjęcia z rodziny kolejnego odium, ciężącego na Nałęczach od XIV w. – oskarżenia o udział w zabójstwie króla Przemysła II. Mocno jest też akcentowany książęcy status człopskich Dzierżykrajów i hrabiowski dawnych właścicieli Czarnkowa. Działania te miały na celu niewątpliwie umocnienie splendoru rodziny aspirującej do statusu magnaterii, i to utytułowanej⁴⁴. Wykazanie pochodzenia od książęcej rodziny umożliwiło też, w początkach siedemnastego wieku, przedstawicielom rodziny Czarnkowskich używanie tytułu książąt na Człopie i hrabiów na Czarnkowie⁴⁵.

Osobny wątek w tradycji rodzinnej Czarnkowskich stanowi opowieść o początkach i symbolicznie używanego przez nich herbu⁴⁶. Wzmianki o genezie poszczególnych elementów herbu towarzyszą fragmentom opowieści niejako otwierającym i zamykającym rodowe „dzieje bajeczne”. Historię rodziny Czarnkowskich, jak już wspomniano, otwiera opis przyjęcia chrztu przez protoplastę rodu. Właśnie z chrztem Dzierżykrajczaka człopskiego ma się wiązać geneza herbowego godła Czarnkowskich. Według *De origine* po przyjęciu chrztu książę człopski miał poprosić władcę Polski o zmianę dotychczas używanego znaku. Dotąd na jego tarczy herbowej miała się znajdować kolumna podtrzymywana przez dwa gryfy⁴⁷. Abstrahując od anachronizmu tego przekazu, warto zwrócić

⁴³ HLEBIONEK, ref. 9, s. 19.

⁴⁴ Zob. HLEBIONEK, Marcin. O pieczęciach starosty generalnego wielkopolski Adama Sędziwoja Czarnkowskiego. In *Archiwa-Kancelarie-Zbiory*, 2011, nr 2, s. 59.

⁴⁵ Zob. np. Archiwum Państwowe we Wrocławiu, f. Księstwo Oleśnickie 1320-1862, rep. 33, sygn. 806, k. 411 Pismo Adama Sędziwoja Czarnkowskiego dd 29 V 1626; Archiwum Państwowe w Szczecinie, f. Archiwum Książąt Szczecińskich, I/603, k. 32, Pismo Jana Sędziwoja Czarnkowskiego dd bd. II 1628; f. Archiwum Książąt Wołogoskich [1401] 1532-1638 [1732], sygn. 407, k. 73, Pismo Jana Sędziwoja Czarnkowskiego dd 22 XII 1629.

⁴⁶ O zespolach herbów mających prezentować świadomość genealogiczną społeczeństwa staropolskiego zob. KOCZERSKA, Maria. *Świadomość genealogiczna możnowładztwa polskiego w XV wieku. Podstawy i środki wyrazu*. In *Spółczesność polski średniowiecznej*, 1982, t. 2, passim; STRÓŻYK, Paweł. O potrzebie i możliwościach badań nad herbami złożonymi. Uwagi na przykładzie ikonograficznych źródeł heraldycznych z Wielkopolski. In ROSIK, Stanisław – WISZEWSKI, Przemysław (ed.). *Ad fontes. O naturę źródła historycznego*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2004, s. 201-225.

⁴⁷ HLEBIONEK, ref. 9, s. 119-120: Pokazał też to, że nie jest nałęczanin związany nałęczny, którą to związaną nałęcz zwano nodosam, i wywodził originem et genealogiam suam a Dorzyrcraio d[omin]no Czlapensi[...] Zaniechawszy swego herbu pogańskiego, który był columbia porphirea a duobus grifonibus tenta, a uprosił za herb owę chustkę, którą Pan Christus na krzyżu był przepasan. I nazwano to sinule

tu uwagę na nawiązania do heraldyki książąt pomorskich, z których pochodzić miał Dzierżyraj, a których znakiem był właśnie wspięty gryf. Po przyjęciu chrztu właściciel nadnoteckich dóbr za swe godło chciał przyjąć chustę, którą przewiązany był Chrystus na krzyżu. Stąd też miała się wziąć pierwotna nazwa herbu: Nałonie (czyli to, co spoczywało na chrystusowym łonie). Dopiero później *mutato vel corrupto* herb ów miał przyjąć nazwę Nałęcz⁴⁸. Wątki heraldyczne pojawiające się w opowieści o dziejach Czarnkowskich kończy wyjaśnienie genezy odmienionego klejnotu herbowego używanego przez właścicieli Czarnkowa. Według *De origine* umieszczony na hełmie *ogon pawia a strzała przezeń na Hełmie miedzi rogami Jelenimi* miał być nagrodą za udział Jana Czarnkowskiego w zasadzce na posłów wiozących Witoldowi koronę. Autor tego dziełka nie omieszkiał przy tym podkreślić skromności Jana, a zatem własnego przodka, przeciwstawiając ją zachłanności sobie współczesnych: *O Boze wszechmogaczy – pisał- chciano by teraz za to miast, zamkow, imion a czoz wiedziec, kiedy Jan zadowolił się udostojnieniem herbu*⁴⁹.

Ten nurt opowieści Czarnkowskich łączy ją z żywym w XVIw. zjawiskiem legend herbowych. Pierwsze opowieści mające wyjaśniać genezę godeł herbowych spotykamy już na kartach piętnastowiecznej kroniki Jana Długosza, ale rozkwit ich przypada właśnie na XVI stulecie⁵⁰. Na tle innych legend herbowych zebranych przez Paprockiego w opowieści Czarnkowskich widoczne są cechy swoiste. Specyfika ta staje się doskonale widoczna, kiedy porównamy epigramaty poświęcone poszczególnym rodzinom pieczętującym się Nałęczem zamieszczone w *Gnieździe Cnoty*. Niemal wszystkie one opiewają ogólne cnoty mające charakteryzować rodzinę, nie łącząc się z legendą herbową. Jedynie w przypadku Czarnkowskich mamy do czynienia z płynnym przejściem od legendy ukazującej początki herbu do epigramatu poświęconego rodzinie, de facto stanowiącego teź legendę kontynuację, opisując zasługi wymienionych z imienia kolejnych potomków właścicieli Człopy i Czarnkowa, z których pierwszy był bohaterem legendy herbowej. Taka forma stanowi zapowiedź narracji charakterystycznej dla polskich herbarzy, mocno akcentujących elementy o charakterze genealogicznym. Upowszechnia się ona jednak dopiero w XVII i XVIIIw.⁵¹

alias nałonie, et postea mutato vel corrupto Nałęcz nazwano. NIESIECKI, Herbarz, ref. 3, s. 205. Niesieckiemu przekaz o Gryfach w herbie Dzierżykraj dał asumpt do powiązania ich z potomkami mitycznego Leszka, którzy mieli się pieczętować właśnie Gryfem w różnych odmianach.

⁴⁸ HLEBIONEK, ref. 9, s. 120; HLEBIONEK, ref. 44, s. 56. Nieco inną wersję legendy podaje w swym herbarzu Bartosz Paprocki. Według niego godłem herbowym Nałęczów miała stać się chusta, którą po chrzcie władca Polski zawiązał na głowie książęcego chrześniaka. PAPROCKI, Gniazdo, ref. 3, s. 21; PAPROCKI, Herby, ref. 3, s. 207.

⁴⁹ HLEBIONEK, ref. 9, s. 23-24: *syn tego podkanclerzego, będąc podkomorzym poznańskim pojmał w puszczy, gdy się przekradali posłowie cesarza Zygmunta, którzy Witultowi [!] Wielkiemu X[ię]ciu Litewskiemu nieśli koronę i przywilej na królestwo Litewskie, wziął też przy tem, przy poslech litewskich dwa przywileja pergaminowe z pieczęciami zawieszonymi Witulta[!] i niektórych panów litewskich incorpor[at]io] onis Lithuaniae ad Regnu[m] Romanum jest przywilej [...]. A praemium za to ogon pawia a strzała przezeń na hełmie między rogami jelenimi.*

⁵⁰ KAZAŃCZUK, Mariusz. Staropolskie herbarze: herby-historia-religia. In Pamiętnik literacki 2002, t. 93, z. 3, s. 37-38.

⁵¹ KAZAŃCZUK, ref. 50, s. 41 nn.

Na zakończenie trzeba podkreślić, że niektóre elementy zawarte, bądź wpływające z tradycji rodzinnej Czarnkowskich znalazły swoje odzwierciedlenie również w sferze wizualnej. Na wspomnianej wyżej spiżowej tablicy, pochodzącej z początków XVIIw. przedstawieniem dominującym są imaginacyjne portrety przodków wymienionych w owej opowieści. Mocno akcentowane w narracji przekonanie o książęcych korzeniach dało podstawę do zdobienia herbów współrodowców mitrą książęcą. Spotykamy je np. w kaplicy grobowej Czarnkowskich w czarnkowskiej farze. Jeszcze dalej sięgają nawiązania do legendy w sferze sfragistyki. Na okazałych pieczęciach Adama Sędziwoja Czarnkowskiego spotykamy nie tylko charakterystyczną dla Czarnkowskich niewiązaną odmianę Nałęcz, uważaną zresztą przez nich za osobny herb, ale też pełniące rolę trzymaczy gryfy, stanowiące niewątpliwe nawiązanie do herbu legendarnego protoplasty rodziny – Dzierżykraj Człopskiego, mającego przedstawiać porfirową kolumnę przez gryfy właśnie podtrzymywaną. Natomiast umieszczony nad tarczą klejnot, pawi ogon przeszyty strzałą między jelenimi rogami, dla którego stworzono osobny wątek legendy, poświadczać miał zasługi położone przez przedstawicieli rodziny dla Rzeczypospolitej.

Powyższy przegląd pozwala na uchwycenie ewolucji funkcji opartej na falsyfikatach czarnkowskich tradycji rodowej: od praktycznej, mającej uzasadniać prawa rodziny do określonych posiadłości, do uzasadnienia statusu rodziny oraz ilustracji aspiracji magnatów, którzy, posiadając według legendy książęcych przodków, sami za książąt zaczęli się uważać⁵².

Počet slov: 7573

Počet znakov vrátane medzier: 54375

⁵² Zob. HLEBIONEK, ref. 44, s. 59.